

Koński, Wiesław Adam

Tadeusz Mazowiecki i Towarzystwo Naukowe Płockie

Notatki Płockie 58/4 (237), 3-7

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

28 października 2013 roku zmarł w Warszawie, w wieku 86 lat
TADEUSZ MAZOWIECKI

Współbudowniczy III RP i premier jej pierwszego rządu,
Honorowy Obywatel Płocka, Małachowiak, Płoczanin Stulecia

WIESŁAW ADAM KOŃSKI

TADEUSZ MAZOWIECKI I TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

Abstrakt

W artykule zaprezentowano związki jakie łączyły Towarzystwo Naukowe Płockie i jego władze z Tadeuszem Mazowieckim

Słowa kluczowe: Tadeusz Mazowiecki, Płock, Towarzystwo Naukowe Płockie

Tadeusz Mazowiecki urodził się w Płocku 18 kwietnia 1927 roku w domu przy ulicy Dominikańskiej (obecnie 1 Maja). Jego ojciec Bronisław Mazowiecki był lekarzem. Od 1909 roku Lekarzem Miasta¹, następnie Lekarzem Powiatowym, pracował także w szpitalu Świętej Trójcy i co warto podkreślić przyjaźnił się z doktorem Aleksandrem Macieszka – Prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Szczególną rolę w życiu Tadeusza Mazowieckiego odegrała „Małachowianka” (obecne Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego) – o której wspominał: „Po latach wycieńczenia okupacją hitlerowską i braku dostępu do wiedzy, szkoła stała się artykułem pierwszej potrzeby, obok jedzenia, ubrania i dachu nad głową”². W 1946 roku zdał egzamin maturalny i otrzymał świadectwo dojrzałości. Po latach wspominał: „Czas wyparł z pamięci, a właściwie mocno zatartł ówczesne dni. Wiele jednak pamiętam, zarówno pedagogów, jak i koleżanek i kolegów, zwłaszcza tych, z którymi się później spotykałem – Ludwika Śmigielskiego i Jana Chojnackiego, doktorów medycyny, Zdzisława Ruszczaka, potem profesora łódzkiej Wojskowej Akademii Medycznej, Bolesława Witkowskiego, Kazimierza Przedpełskiego, Zbigniewa Kordę, Zosię Franke i innych”³.

Rok wcześniej maturę w „Małachowiance” otrzymał Jakub Chojnacki, o którym powiedział: „Był kilka lat starszy ode mnie, ale jemu naukę przerwała wojna. Do egzaminów przystąpił bezzwłocznie po jej zakończeniu wraz z siedemdziesięcioma innymi uczniami, w tym Tadeuszem Wybultem, synem przedwojennego dziennikarza, współautorem świetnej pozycji „Płock w dobie wojny światowej i wojny bolszewickiej”⁴. Tadeusz Wybult był potem ważną postacią w filmie polskim”⁵.

Tadeusz Mazowiecki wspominał: „Jakub Chojnacki, z urodzenia sierpczanin, wybrał Płock. Nie ciągnęło go do Warszawy. Postanowił służyć własnemu miastu i swej Szkole najlepiej jak potrafił. Był urodzonym społecznikiem bez reszty oddanym sprawom „pro publico bono”, nie liczącym czasu i energii. Stosunkowo najmniej miał go dla własnej rodziny, żony i dwojga dzieci. Czas dzielił między pracę zawodową a działalność społeczną. Miał dwie pasje: Towarzystwo Naukowe Płockie i Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Małachowskiego. Młody, pełen entuzjazmu, dość szybko znalazł się wśród najaktywniejszych członków koła absolwentów „Małachowianki”. Z jego inicjatywy i przy jego ogromnej pracy organizacyjnej w czerwcu 1958 roku doszedł do skutku Zjazd Małachowianków w 777. rocznicę powołania Szkoły. Nie była to tzw. okrągła rocznica, ale Jakub Chojnacki uznał, że 777 lat to dobry pretekst, aby zwołać wielki zjazd wychowanków, pedagogów i przyjaciół „Małachowianki”. Rzeczywiście to był jeden z najpiękniejszych dni w dziejach Szkoły, ponieważ po raz pierwszy była okazja spotkać się po latach wojny. Przyjechało nas mnóstwo, z różnych stron i z zagranicy. Jakub Chojnacki dwoił się i troił, by wszystko wypadło okazale i tak się stało. Świadectwem tego wydarzenia była imponująca, dziś źródłowa monografia”⁶.

Jakub Chojnacki w latach 1960–1961 był sekretarzem, następnie w latach 1961–1968 wiceprezesem, a od 28 czerwca 1968 roku prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego, którą to funkcję sprawował przez 34 lata⁷. Znali się dobrze.

Po latach Tadeusz Mazowiecki wspominał: „W czerwcu 1980 roku odbył się kolejny Zjazd, chyba najliczniejszy ze wszystkich dotychczasowo-

wych. Czciłiśmy 800–lecie istnienia naszej Szkoły. I tym razem dobrym duchem był Jakub Chojnacki, który dbał, by nikt z uczestników nie czuł się samotny i zagubiony. Spotkanie było szczególne, bowiem czuliśmy już powiew nadchodzącej wolności. „Małachowianka” przodowała na całym północnym Mazowszu, zaś w ławach zasiadło wiele koleżanek i kolegów, będących naszą dumą. Dziś, niestety, nie ma ich wśród nas. Doktor Chojnacki nie zapominał o nikim, dla każdego miał dobre słowo, wspaniale łączył ludzi różnych pokoleń, wyznań i orientacji politycznych. Był też mistrzem niezrównanych gaf, z których zawsze potrafił znakomicie wybrnąć. Na niego nie można się było obrazić. Jestem dumny i szczęśliwy z tego, że należę do rodziny „Małachowiaków” i że mogłem na swej drodze spotkać tak świetnych pedagogów oraz wybitnych społeczników, jak dr Jakub Chojnacki⁸.

„Kiedy po wygranych przez opozycję wyborach 4 czerwca 1989 roku Adam Michnik w „Gazecie Wyborczej” wydrukował programowy artykuł „Wasz prezydent nasz premier”, postulując objęcie rządów przez opozycję (przy pozostawieniu prezydentury Wojciechowi Jaruzelskiemu), Tadeusz Mazowiecki uznał ten pomysł za zbyt ambitny. „Czy wolno właśnie teraz ryzykować ciągle jeszcze trudną i niepewną stabilizację sytuacji wytworzonej kontraktem Okrągłego Stołu na rzecz koncepcji, które wszystko, co zostało osiągnięte, mogą wyrzucić wyniku gwałtownego oporu? /.../ Postawiliśmy na demokratyczną ewolucję. Trzeba się zdecydować, jak iść do przodu, zagospodarowując to, co się zdobyło” – pisał.

Pod presją Wałęsy przyjął jednak kilka dni później propozycję sformowania pierwszego niekomunistycznego rządu w bloku radzieckim⁹.

28 sierpnia 1989 roku Jakub Chojnacki – Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego skierował na ręce Tadeusza Mazowieckiego pismo następującej treści¹⁰:

Szanowny Pan
Tadeusz Mazowiecki
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA

Wieść o wyborze przez Sejm III Rzeczypospolitej płocczanina – Małachowianina na Premiera „Rządu wszystkich Polaków” przyjęliśmy z radością i nadziejami. W poczet płockich „bene merentes” wpisuje się jeszcze jedno – Pańskie nazwisko.

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP) i Komitet Wychowanków Małachowianki przesyła Panu Premierowi najlepsze gratulacje. Ślemy je z Tumskiej Góry, gdzie począł się ciąg zdarzeń tworzących historię najstarszego grodu

Mazowsza, z miasta Bolesława III Krzywoustego, Siemowita IV, Kajetana Morykoniego, abp. Antoniego J. Nowowiejskiego, Marcina Kacprzaka, Władysława Broniewskiego, Jana Zygmunta Jakubowskiego, Jerzego M. Pniewskiego, Miry Ziemińskiej–Sygietyńskiej – z miasta–stolicy polskiej petrochemii i kombajnów zbożowych, najstarszej polskiej szkoły – 800–letniej Małachowianki.

Jednocześnie życzymy Panu Premierowi, na tym najtrudniejszym stanowisku państwowym, odważnego dokonania koniecznych zmian na lepsze w życiu Ojczyzny

Członkowie i Zarząd TNP, Małachowiaci życzą wybitnemu płocczaninowi pomyślnego realizowania Jego pragmatycznego, a zarazem dalekosiężnego programu reform społecznych i gospodarczych. Oby żyło się lepiej, bez kolejek?

Za Aleksandrem Bocheńskim powtarzamy: „Przyszłość państwa i narodu zależy od efektywności i dobrego zorganizowania polskiej pracy”.

Ponawiam zaproszenie odwiedzenia siedziby TNP złożone w dniu 2 czerwca br. w czasie przypadkowego spotkania w Płocku na placu Narutowicza.

Ad multos felices annos!

Prezes

Towarzystwa Naukowego Płockiego
dr inż. Jakub Chojnacki

Po uprzedniej wymianie korespondencji i licznych rozmowach telefonicznych, w niedzielę 28 października 1990 roku Prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki odwiedził siedzibę Towarzystwa Naukowego Płockiego. Przyszedł z Małachowianki, gdzie w godzinach popołudniowych odbył spotkanie przedwyborcze z młodzieżą (był jednym z sześciu kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej).

Po drodze Premier zapoznał się z rozbudową Biblioteki im. Zielińskich TNP. Do gmachu razem z Premierem weszło 12 osób, w tym senator prof. Stanisław Stomma, minister Aleksander Hall i wiceminister finansów Marek Dąbrowski¹¹.

Premier i Goście obejrzeni wystawę „Konservacja starych druków w Bibliotece im. Zielińskich TNP” gdzie w 22 gablotach zaprezentowano 20 starodruków wraz z dokumentacją fotograficzną obrazującą stan sprzed konserwacji. Zwiedzającym zabytkową siedzibę z końca XV wieku zaprezentowano w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych białe kruki, m.in. Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium” – Norymberga 1543, Jana Łaskiego „Statuty” – Kraków 1506, Sebastiana Munstera „Kosmografia – Bazylea 1553, Kazimierza Siemionowicza „Artis magnae artilleriae” [o rakietach!] – Amsterdam 1650 oraz pięć wspaniałych inkunabułów (druki wydane przed rokiem 1500).



Podczas wizyty Prezesa Rady Ministrów w siedzibie TNP w dniu 28 października 1990 roku, prezes TNP Jakub Chojnacki wręczył Gościowi na pamiątkę – srebrny medal „Romańskie Drzwi Płockie”

W sali im. Gustawa Zielińskiego, prezes TNP Jakub Chojnacki wręczył Premierowi – na pamiątkę – srebrny medal „Romańskie Drzwi Płockie” (według koncepcji Jakuba Chojnackiego, projektu wstępnego Józefa Gutowskiego, w realizacji Stanisławy Wątróbskiej) wybitny w Mennicy Państwowej z okazji ich powrotu formie kopii z brązu po około 550 latach nieobecności w katedrze płockiej. Ponadto prezes TNP wręczył książkę zawierającą całą dokumentację zabytku, jego historii, w tym wykonania kopii oraz przebiegu uroczystości w dniu 28 lutego 1982 roku (w bazylice katedralnej, Towarzystwie Naukowym Płockim i Wyższym Seminarium Duchownym)¹².

Na zakończenie wizyty w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego, Premier Tadeusz Mazowiecki wpisał się do *Księgi pamiątkowej* prowadzonej w Towarzystwie od 1910 roku słowami:

Z wyrazami największego szacunku dla Towarzystwa Naukowego Płockiego z 170 rocznicę jego założenia.

24 października 1990 roku prezes TNP otrzymał od Premiera pismo następującej treści¹³:

Szanowny Panie,

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na posiedzenie z okazji 170 rocznicy założenia Biblioteki im. Zielińskich TNP w dniu 22 października br.

*Z wyrazami największego szacunku
dla Towarzystwa Naukowego Płockiego
z 170 rocznicę jego założenia
Tadeusz Mazowiecki
Płock 28 października 1990*

Na zakończenie wizyty w siedzibie TNP, Premier Tadeusz Mazowiecki wpisał się do *Księgi pamiątkowej* prowadzonej w Towarzystwie od 1910 roku

Nie ukrywam, że każdą rocznicę wiążącą się z moim rodzinnym miastem traktuję bardzo osobiście. Tym bardziej jest mi przykro, że w tym czasie nie dysponuję wolnym terminem. Proszę jednak o przekazanie całemu Zespołowi Bibliotecznemu wyrazów szacunku za pełną oddania pracę oraz za jej trwałe efekty, które powiększają się przez lata jak cenne biblioteczne zbiory.

Życzę wszystkim uczestnikom uroczystości osobistego szczęścia i przesyłam pozdrowienia wraz z zapewnieniem pamięci.

T. Mazowiecki

2 czerwca 2000 roku w Towarzystwie Naukowym Płockim wręczono pierwszemu premierowi III RP – medal Płocczanina Stulecia. Odbyło się to w obecności władz samorządowych (Stanisława Jakubowskiego – prezydenta miasta Płocka i Zygmunta Buraczyńskiego – wiceprezydenta) oraz władz wojewódzkich (wicewojewoda Dariusz Krajowski-Kukiel).

Należy przypomnieć, że na początku 2000 roku „Gazeta na Mazowszu” zwróciła się do czytelników i słuchaczy radia „Plus” z pytaniem: kto jest najwybitniejszą płocką osobistością XX wieku. Wspólnie utworzono listę 31 płocczan, którzy najbardziej przyczynili się do rozwoju miasta lub rozstawili jego imię w kraju i poza granicami. Według „Gazety Wyborczej – Gazety na Mazowszu” – wydanie specjalne z 2 czerwca 2000 r. wybrano 13 najwybitniejszych płocczan, którzy otrzymali następującą ilość punktów¹⁴:

1. Tadeusz Mazowiecki – 4601 pkt.
2. Władysław Broniewski – 1185 pkt.
3. abp. Antoni J. Nowowiejski – 943 pkt.
4. Wacław Milke – 924 pkt.
5. Jakub Chojnacki – 803 pkt.
6. Mira Zimińska-Sygietyńska – 772 pkt.
7. Tadeusz Garlej – 554 pkt.
8. Aleksander Maciesza – 300 pkt.
9. Antoni Rogucki – 293 pkt.
10. Kazimierz Askanas – 291 pkt.
11. bp Leon Wetmański – 269 pkt.
12. Marcelina Rościszowska – 248 pkt.
13. s. Helena Pszczołkowska – 247 pkt.



Tadeusz Mazowiecki podczas swojego wystąpienia w siedzibie TNP. Za stołem od lewej dr inż. Wacław Milke i dr inż. Jakub Chojnacki. Fot. Tomasz Niestuchowski



Redaktor Agnieszka Ciesielska z „Gazety na Mazowszu” wręcza kwiaty Laureatowi Plebiscytu. Fot. Tomasz Niestuchowski

Wśród wymienionych 13 osób, 8 było członkami Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Warto przypomnieć jakże ważne wystąpienie Tadeusza Mazowieckiego podczas uroczystości wręczenia medalu Płocczanina Stulecia. Powiedział wówczas:

„Sprawił mi ogromną radość i satysfakcję ten wybór czytelników „Gazety na Mazowszu” i radia „Plus”. Satysfakcję tę wzmacnia też to, że uczestniczę w uroczystości, w której są wyróżnieni dwaj naprawdę wybitni płocczanie, druh Wacław Milke i pan prezes Jakub Chojnacki. Ogromnie zasłużeni dla Płocka ludzie. Za pośrednictwem „Gazety” i radia serdecznie dziękuję tym, którzy głosowali na mnie. Ja bym głosował inaczej. Czuję się tym wyróżnieniem zaszczycony.

Chciałbym powiedzieć, co wyniosłem w swoim życiu z Płocka. A wyniosłem bardzo wiele, przede wszystkim to, co w tym gmachu najbardziej trzeba powiedzieć – poczucie zakorzenienia historycznego, tak ogromnie w Płocku cenione. To miasto jest zawsze postrzegane jako jedna z byłych stolic. Wydawało mi się zawsze, że to wszystko nie dla jakiejś próżności historycznej, tylko dlatego że właśnie to jest stólarodawne, do początków piastowskich sięgające pochodzenie Płocka. To właśnie ono nadaje historyczny wymiar temu miastu. Tu zawsze można było spotkać na każdym kroku ogromną liczbę pamiątek historycznych. Jesteśmy w gmachu Towarzystwa

Naukowego Płockiego, który wprost emanuje historią. Mury tego gmachu są stare, obok katedra, dzwonnica, baszta, Wzgórze Tumskie, niedaleko fara, kościół na Górkach, mury Małachowianki. To wszystko miejsca bardzo mi drogie i właśnie dające to ogromne poczucie zakorzenienia, które ma dla człowieka bardzo istotne znaczenie. Płock jest dzisiaj trochę inny, zmieniony, ma wyższe uczelnie, czego za moich czasów nie było ma Petrochemię, rozrósł się. A jednak najważniejsza jest historyczna istota, bez której Płock nie byłby Płockiem. I gratulując tutaj najbardziej zasłużonym dla Płocka ludziom, chciałbym powiedzieć, że życzę tego, żeby rozwój współczesny Płocka łączył się zawsze z zakorzeniem.

A jeśli już o rozwoju współczesnym można mówić, pamiętam, że jak zaczęła się dyskusja o województwach, mówiono mi, żebym jako płocczanin bronił województwa. A ja podczas tej całej awantury miałem już tylko jedno życzenie, żeby województwo nie nazywało się „mazowieckie”. Myślałem nawet, że tak dla rozładowania sali sejmowej pójdę i to powiem, złagodzę napięcia. Bardzo wielką troską jest dla mnie to, czy nastąpiło zintegrowanie tych dużych województw z tymi, które wchłonęły. Życzyłbym, żeby tak było, żeby Płock nie był pominięty, nie stracił. Aczkolwiek prawda jest, że w województwie, w którym jest Warszawa, z natury rzeczy jest bardzo trudno o jednolity organizm. Życzę, żeby powiązanie hi-

storii z nowoczesnością i współczesnością, tym, do czego dążymy, chęcią współpracy z innymi narodami przetrwało i zawsze się umacniało. Tego wam życzy płocczanin tu urodzony, w farze zapisany w księgach. Widziałem w nich zapis, że oto stawił się dr Bronisław Mazowiecki i pokazał dziecię płci męskiej”¹⁵.

Potem na bankiecie przyznał jeszcze, że dobrze pamięta nie tyle kremówki, co ptysie od Szałkowskiego. – „A mój ojciec chodził do takiej kawiarni, tu naprzeciwko placu Narutowicza, chyba do pana Kownackiego. Czasem zabierał mnie ze sobą, mówiło się wtedy, że na pół czarnej – śmiał się Tadeusz Mazowiecki”¹⁶.

O zastugach laureata mówił wicewojewoda mazowiecki Dariusz Krajowski-Kukiel, który przyznał, że sam wiele mu zawdzięcza. Tadeusz Mazowiecki słuchał skupiony, a kiedy wojewoda zakończył słowami Adama Michnika, że kobiety nieustannie go adorują, premier uśmiechnął się szeroko. O Wacławie Milke – IV miejsce w plebiscytcie, i Jakubie Chojnackim – V miejsce, mówił przewodniczący Rady Miasta Wojciech Hetkowski. /.../ O Jakubie Chojnackim: – Zrobił pan w swoim życiu coś niezwykłego, podtrzymując 180-letnią już tradycję Towarzystwa Naukowego Płockiego, najpierw jako jego sekretarz, potem jako prezes. /.../ Prezes Chojnacki już po części oficjalnej powiedział, że nie czuje się godnym takiego zaszczytu, jakim obdarzyli płocczanie.



Tadeusz Mazowiecki w otoczeniu najbliższej rodziny w dniu odebrania tytułu Honorowego Obywatela Płocka. Fot. Jan Waćkowski

Na pamiątkę tego wydarzenia, jednego na całe stulecie, Tadeusz Mazowiecki, Wacław Milke i Jakub Chojnacki otrzymali od organizatorów plebiscytu srebrne plakiety zaprojektowane i wykonane przez płocką firmę jubilerską Argentum, a sponsorowane przez Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych. Trzech żyjących laureatów plebiscytu otrzymało specjalne dyplomy – na wzór pierwszej strony „Gazety na Mazowszu”¹⁷.

9 czerwca 2011 roku Tadeusz Mazowiecki wziął udział w uroczystej sesji Rady Miasta i odebrał tytuł Honorowego Obywatela Płocka.

Przypisy

- ¹ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 8012.
- ² Nieautoryzowany zapis wystąpienia z dnia 21 czerwca 2008 roku, opublikowany w „Biuletynie Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego” 2008, s. 9. Cyt. za „Bene Meritus. Jakub Chojnacki (1922–2006). W służbie płockiej Małachowianki i Towarzystwa Naukowego Płockiego”, Płock 2009, s. 78.
- ³ Tamże.
- ⁴ Tamże. Tadeusz Mazowiecki nieprecyzyjnie podaje tytuł dzieła napisanego przez Tadeusza Świeckiego i Franciszka Wybułta. Powinno być „Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania Państwa Polskiego”, która została wydana w Toruniu w 1932 roku.
- ⁵ Tadeusz Wybułt – jeden z najwybitniejszych polskich scenografów filmowych (ur. 12 I 1921 r. w Płocku – zm. 3 XI 2004 r.) – pochowany na cmentarzu katolickim w Płocku przy al. Kobylińskiego. Jego nazwisko nie figuruje w dwutomowym słowniku biograficznym „Płocczanie znani i nieznanii” opracowanym przez Andrzeja Jerzego Papierowskiego i Jerzego Stefańskiego.
- ⁶ Nieautoryzowany zapis wystąpienia z dnia 21 czerwca 2008 roku..., s. 78–79. Źródłowa monografia nosiła tytuł: *Księga Pa-*

- ⁷ *miątkowa Zjazdu Małachowiaków 1180–1957/58*. Płock 1958.
- ⁸ „Kartki z życia Jakuba Chojnackiego”, [w:] „Bene Meritum. Jakub Chojnacki (1922–2006). W służbie płockiej Małachowianki i Towarzystwa Naukowego Płockiego”, Płock 2009, s. 17.
- ⁹ Nieautoryzowany zapis wystąpienia z dnia 21 czerwca 2008 roku... s. 79.
- ¹⁰ A. Leszczyński, Od PAX-u do „Solidarności”, „Gazeta Wyborcza” 2013 z 29 X, s. 5.
- ¹¹ Kronika, „Notatki Płockie” 1989, nr 4, s. 57.
- ¹² Szczegółowy opis wizyty zawarł Jakub Chojnacki w artykule Prezes Rady Ministrów, Płocczanin Tadeusz Mazowiecki w Towarzystwie Naukowym Płockim – (28 października 1990 r.), „Notatki Płockie” 1990, nr 4, s. 46–50.
- ¹³ Tamże, s. 48.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ „Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2000” 2001, s. 37.
- ¹⁶ AC, Wystąpienie Tadeusza Mazowieckiego. Głosowałbym inaczej, „Gazeta na Mazowszu” 2000, nr 129 PLYz 1–4 VI, s. 5.
- ¹⁷ RG, LA, Sto lat Mazowieckiego, „Gazeta na Mazowszu” 2000, nr 129 PLY z 3–4 VI, s. 1.

TADEUSZ MAZOWIECKI AND SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK

Summary

The article presents the relationships between Scientific Society of Płock and its leaders and Tadeusz Mazowiecki